

UZURPACJA LUCJUSZA DOMICJUSZA ALEKSANDRA 308–311 R. N.E.
A POLITYCZNE I MILITARNE ZNACZENIE PROWINCJI AFRYKAŃSKICH
CESARSTWA RZYMSKIEGO

KAMIL WEŁNA

ABSTRACT (*The usurpation of Lucius Domitius Alexander 308–310/311 AD and the political and military importance of the African provinces of Imperium Romanum*): This paper is intended to provide the reader with the circumstances of the beginnings and the course and effects of the usurpation of Lucius Domitius Alexander that took place between 308–310/311 AD. Based on an analysis of ancient sources and the findings of modern researchers it will attempt to determine the political and military significance of both the usurpation itself and areas of the diocese of Africa in the structure of the Roman Empire.

Spółeczne i militarne dzieje afrykańskich prowincji Cesarstwa Rzymskiego nie należą do zagadnień szczególnie mocno eksploatowanych przez polskich badaczy. Wybitne osiągnięcia w badaniach w tej dziedzinie należą do T. Kotuli. Jego prace w znaczący sposób zmieniły postrzeganie wielu kwestii związanych z historią rzymskiej Afryki. Pomimo upływu lat wiele z nich zawartych nie straciło na aktualności, a dzieła badacza są czytane i cytowane w pracach kolejnych pokoleń badaczy. Wysiłki zapoczątkowane przez T. Kotulę kontynuowali w pewnym stopniu jego uczniowie. Mimo to, na dzień dzisiejszy, tematyka rzymskiej Afryki jest w pracach polskich badaczy obecna w bardzo niewielkim stopniu, a wiele zagadnień nie doczekało się nawet krótkiego opracowania w naszym języku.

Przykładem takiego nieporuszanego w rodzimym dyskursie naukowym wydarzenia z dziejów afrykańskich prowincji Imperium Romanum jest uzurpacja Lucjusza Domicjusza Aleksandra (308–311 n.e.). To pozornie efemeryczne (jak mogłoby się zdawać na podstawie relacji opisujących je źródła) zdarzenie miało miejsce na początku IV w. w okresie kryzysu tetrarchii. Był to czas niezwykle obfity w przemiany, jakie działy się na terenie całego imperium. Nic więc dziwnego, że to właśnie takie wydarzenia, jak zjazd w Carnuntum (308) czy bitwa przy moście Mulwijskim (312), a nie nieudana uzurpacja pod wodzą włodarza prowincji afrykańskich, przykuwają bardziej uwagę badaczy. Wielu z nich poświęca wydarzeniu zaledwie jedno lub kilka zdań, nie wdając się w szczegółowe opisy dotyczące jego przebiegu¹. Ze względu na lakoniczność relacji źródłowych nie ma nawet, zarówno wśród polskich, jak i zagranicznych badaczy, zgody co do ram czasowych, w jakich miał miejsce afrykański

¹ Kilka przykładów skrótowego potraktowania tematu w pracach o charakterze przekrojowym: Goldsworthy 2009, 177; Krawczuk 1991, 194–195; 198; 210; Goldsworthy 2009, 177; Odahl 2015, 135–140, 148; Suski 2015, 54–55; Twardowska 2015, 63; Gibbon 2017 294.

bunt². W warunkach bezustannej walki o władzę i wpływy pomiędzy pretendencjami do cesarskiej purpury kontrola nad zasobami i potencjałem militarnym bogatej afrykańskiej diecezji mogły stanowić o zwycięstwie lub przegranej każdej ze stron. Na politycznej scenie pojawił się nowy gracz, dysponujący dużymi, zasobnymi terenami i wspierany przez armię, która wniosła go na cesarski tron.

Odpadnięcie Afryki od władztwa uzurpatora Maksencjusza, w wyniku wydarzeń z 308 r., dodatkowo skomplikowało i tak niełatwą sytuację militarną i polityczną nie tylko władcy Italii, ale całego Cesarstwa. Jaki jest stan badań nad uzurpacją Lucjusza Domicjusza Aleksandra, jaki mógł być przebieg buntu oraz jakie znaczenie dla całego Cesarstwa miało owo wydarzenie w kontekście politycznym i militarnym – niniejszy artykuł postara się odpowiedzieć na te pytania.

Stan badań

Bunt Lucjusza Domicjusza Aleksandra jest wciąż przedmiotem ożywionej dyskusji w środowisku badaczy historii starożytnego Rzymu. Przyznać należy, że jeszcze do niedawna w dyskusji tej dominowali badacze francuscy. Jako pierwszy zagadnienie to w swoich pracach poruszał J. Maurice, a zajął się wówczas w szczególności analizą monet, jakie wybijał uzurpator, oraz próbą obliczenia kosztów samego wydarzenia w oparciu o nią³. Drugim problemem analizowanym przez badaczy była reakcja społeczeństwa diecezji Afryki na wybuch powstania. Zagadnienie to zgłębiał Ch. Saumagne⁴. Badacz zwrócił w swoich pracach uwagę na brak szerszego zainteresowania ludności afrykańskiej udziałem w rebelii i błędną politykę w tym zakresie prowadzoną przez samego uzurpatora⁵. Wiele obecnie funkcjonujących i powszechnie przyjmowanych w dyskursie naukowym wniosków dotyczących uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra sformułował P. Salama. W swoich pracach podjął próbę dokładnego opracowania i analizy wszelkich dostępnych źródeł w celu możliwie jak najdokładniejszej

² Zagadnienie to zostanie szerzej omówione w dalszej części niniejszej pracy. Zaznaczyć jednak w tym miejscu wypada, że w tej kwestii panuje duża rozbieżność nawet wśród polskich badaczy: Krawczuk (1991, 194–195; 198; 210): osadza uzurpację mocno nieprecyzyjnie gdzieś pomiędzy 308 a 310 r., Suski (2015, 54–55) datuje wystąpienie na lata 308–310; Twardowska (2015, 63) na lata 308–309; Olszaniec (2007, 20–21) w jednej ze swoich książek pisze o latach 308–310, by w późniejszej pracy (Olszaniec 2014, 177) przesunąć ten okres na lata 308–311; Wreszcie Waszak (2018, 67–69) wydarzenia z Afryki widzi w latach 308–310/311. Wśród badaczy zagranicznych większość widzi koniec rebelii najwcześniej w 310 r. Wyjątek stanowią jedynie T.D. Barnes oraz C.M. Odahl, którzy datują koniec uzurpacji w Afryce na 309 r. (Barnes 1982, 14–15; Odahl 2015, 135–140, 148;). Pogląd ten jest jednak mocno nieaktualny, jako że nowsze badania potwierdziły, że rebelia utrzymała się dłużej. Potwierdzają to też inne źródła. Hipoteza Barnes'a opiera się na datowaniu inskrypcji. Pozostali badacze zupełnie inaczej datują owe inskrypcje.

³ Maurice 1900 oraz 1902.

⁴ Saumagne 1921.

⁵ Tematykę historycznego znaczenia uzurpacji poruszył także w swojej pracy R. Andreotti (1968).

rekonstrukcji działalności uzurpatora. Szczególnie istotne są jego poglądy na sprawę sojuszy, jakie uzurpator zawarł z Konstantynem Wielkim i lokalnymi urzędnikami, oraz zasięgu terytorialnego samej rebelii⁶. Swoisty renesans zainteresowania tematem rebelii Lucjusza Domicjusza Aleksandra nastąpił w bieżącym roku. Równoległe z niniejszym artykułem powstały dwie prace. Pierwszą jest artykuł autorstwa L.J. Casesa, który porusza i szczegółowo omawia tematykę społecznych przyczyn wybuchu rebelii Lucjusza Domicjusza Aleksandra, sporo miejsca poświęcając społeczeństwu afrykańskiemu w tamtych czasach⁷. Druga to monografia, autorstwa G. Malingue’a, poświęcona jest monetom uzurpatora, jednak równie dokładnie opisano w niej przebieg samej rebelii⁸.

Do niedawna jedynymi opracowaniami w języku polskim omawiającymi uzurpację Lucjusza Domicjusza Aleksandra, były prace T. Kotuli⁹. Historyk zabrał też głos w międzynarodowej dyskusji dotyczącej tego wydarzenia¹⁰. W swoich rozważaniach porównywał źródła pisane dotyczące uzurpacji z innymi relacjami związanymi z podobnymi wydarzeniami z terenów Afryki i starał się zweryfikować ich prawdziwość. Omawiał też społeczne podłoże buntu i reakcje ludności diecezji Afryki na jego przebieg. Późniejsze prace polskich badaczy jedynie wzmiankowały postać samego uzurpatora i jego działalność w kontekście opisu innych wydarzeń, jakie miały miejsce w tym okresie¹¹. Przedstawiony czytelnikowi artykuł ma za zadanie na nowo podjąć i opracować tematykę uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra, kładąc szczególny nacisk na militarną i polityczną wagę owych wydarzeń.

Obraz uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra w antycznych źródłach pisanych

O wydarzeniach w Afryce informuje nas w dość lakoniczny sposób jedynie trzech autorów. Pierwszym jest autor *Epitome de Caesaribus*, który w swoim dziele zamieszcza tylko trzy krótkie passusy dotyczące uzurpacji i osoby samego uzurpatora. Najpierw wspomina o obwo-

⁶ Salama 1954: praca dotyczy samego powstania i jego przebiegu; Salama 1973: artykuł dotyczący monet bitych przez uzurpatora; Salama 1987: praca omawia temat politycznych sojuszy Lucjusza Domicjusza Aleksandra. Badacze włoscy i francuscy również podjęli dyskusję dotyczącą przebiegu samego powstania oraz poszczególnych źródeł epigraficznych i numizmatycznych dotyczących tego wydarzenia: Sotgiu 1964; Andreotti 1969 (oba artykuły analizują źródła epigraficzne dotyczące tematu); Pflaum 1965; Angeletti 2014 (teksty o charakterze bardziej ogólnym, dotyczące samego wydarzenia), Garaffo 2016 (tekst dotyczący źródeł numizmatycznych).

⁷ Cases 2019.

⁸ Malingue 2018.

⁹ Chodzi tu przede wszystkim o prace *U źródeł afrykańskiego separatyzmu w III w. n.e.* (Kotula 1962, 76–79) i *Afryka Północna w starożytności* (Kotula 1972, 199–201). Ostatnio relację o tych wydarzeniach przedstawił w swojej monografii pt. *Most Mujwijski 312 D.* Waszak (2018, 49–51; 67–69; 90–91). Należy jednak zaznaczyć, że jego hipotezy dotyczące przebiegu walk przeciw Lucjuszowi Domicjuszowi Aleksandrowi są błędne. Szerzej na ten temat w dalszej części pracy.

¹⁰ Chodzi tu o artykuł, pt.: *En marge de l’usurpation de L. Domitius Alexander* (Kotula 1962); wnioski zawarte w artykule są już jednak dziś częściowo nieaktualne. Zostaną one omówione w dalszej części niniejszej pracy.

¹¹ Zestawienie owych publikacji znajduje się w przypisie nr 2. Poglądy D. Waszaka będą z kolei szerzej omawiane w dalszej części niniejszej pracy.

łaniu Aleksandra augustem w Kartaginie¹². Błędna jest jednak datacja wydarzenia, gdyż epitomator wyraźnie łączy ów fakt z obwołaniem Maksencjusza w willi pod Rzymem¹³ oraz wyniesieniem na augusta Licyniusza¹⁴. Wszystkie te wydarzenia miały miejsce w ciągu dwóch lat, dlatego też zrozumiałe jest ukazanie ich jako dziejących się równolegle. Autor, piszący kilkadziesiąt lat później, nie do końca orientował się w chronologii tego burzliwego okresu.

Druga wzmianka dotyczy śmierci uzurpatora, który miał zginąć z rąk żołnierzy Konstantyna Wielkiego¹⁵. Ten fragment również zawiera błędne informacje, jako że w rzeczywistości Lucjusz Domicjusz Aleksander został pokonany i zgładzony przez wojska Maksencjusza, co potwierdzają inne źródła¹⁶. W tym miejscu pomyłka autora również nie dziwi, jako że śmierć afrykańskiego uzurpatora opisuje on, wyliczając okoliczności śmierci kilku ówczesnych władców imperium, którzy w tamtym czasie rozstawali się z życiem.

Ostatnia informacja dotyczy pochodzenia i przymiotów Aleksandra. Wedle autora *Epitome de Caesaribus* miał on pochodzić z Frygii i być tchórzliwym starcem, niezdolnym do wysiłku właśnie ze względu na swój podeszły wiek¹⁷. Epitomator podaje owe fakty pomiędzy informacjami dotyczącymi pochodzenia pozostałych zmarłych w tym czasie cesarzy. W dziele zawarta jest też wskazówka na temat daty końca uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra, jako że zaraz po informacji o śmierci uzurpatora autor donosi o bitwie pomiędzy Maksencjuszem i Konstantynem, w której ten pierwszy poniósł śmierć¹⁸.

We fragmencie dotyczącym pochodzenia cesarzy, którzy zginęli w omawianym okresie, autor zmienia jednak kolejność i osobę Aleksandra przedstawia jako ostatnią. Następnie pisze o tym, że po śmierci wymienionych wyżej władców Konstantyn Wielki i Licyniusz pozostali jedynymi władcami imperium¹⁹. Nastąpiło to w 313 r. wraz ze zgonem Maksymina Dai. Z tych przesłanek można wysnuć przypuszczenie, że uzurpacja w Afryce zakończyła się na pewno przed 313, a zapewne jeszcze przed 312 r.

Drugim z autorów starożytnych przekazującym nam wiadomości o wydarzeniach z Afryki jest Sekstus Aureliusz Wiktor. Swoją relację zaczyna od informacji na temat samego uzurpatora. Wedle wiedzy Aureliusza Wiktora był on namiestnikiem Afryki w randze prefekta. Re-

¹² *Epit. de Caes.* 40.2.

¹³ Uzurpacja Maksencjusza zaczęła się w pierwszej połowie roku 306, dwa lata przed panowaniem Lucjusza Domicjusza Aleksandra.

¹⁴ Licyniusz został z kolei ogłoszony augustem na zjeździe tetrarchów w Carnuntum 11 listopada 308, już po proklamacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra, która nastąpiła zapewne na jesieni tego roku.

¹⁵ *Epit. de Caes.* 40.6.

¹⁶ *Aur. Vict. Caes.* 40.18; *Zos.* II 14.2–3.

¹⁷ *Epit. de Caes.* 40.20.

¹⁸ *Epit. de Caes.* 40.7.; Chodzi tu o bitwę przy moście Mulwijskim 28 października 312.

¹⁹ *Epit. de Caes.* 40.21.

zydował w Kartaginie. Brewiarzysta nieprzychylnie wyraża się o jego pochodzeniu i przymiotach. Stwierdza, że był on stary i głupszy niż jego rodzice, będący panońskimi wieśniakami, a władzę przejął lekkomyślnie²⁰.

Dalsza część relacji poświęcona jest armii Lucjusza Domicjusza Aleksandra, która, wedle słów Aureliusza Wiktora, nie przedstawiała większej wartości bojowej, gdyż składała się ze świeżo zaciągniętych rekrutów, z których ledwie połowa miała być uzbrojona²¹.

W kolejnym rozdziale mowa jest o przebiegu kampanii, jaką przeciw siłom władcy Afryki zorganizował tyran Maksencjusz. Lucjusz Domicjusz Aleksander miał zostać pokonany w niewielkiej potyczce ze skromnymi siłami wysłanymi z Italii²² pod wodzą prefekta pretorium Rufiusza Woluzjana. Częścią militarną operacji mieli się zająć niewymienieni imiennie dowódcy²³.

Narrację autora kończy opis represji popowstaniowych, jakie miały spaść na terytorium diecezji Afryki. Rzymski pisarz wyraźnie mówi o tym, że rozwścieczony Maksencjusz rozkazał ograbić oraz spalić Kartaginę (główne miasto prowincji i siedzibę uzurpatora) oraz inne znaczące i bogate miasta diecezji. Jednym z nich była na pewno Cyrta, która, jak informuje sam brewiarzysta kilka rozdziałów dalej, została odbudowana przez Konstantyna Wielkiego i nazwana jego imieniem²⁴. Miasto, jak pisze, miało zostać zniszczone podczas walk z Lucjuszem Domicjuszem Aleksandrem²⁵.

W całej relacji zwraca uwagę negatywne nastawienie autora dzieła zarówno do osoby afrykańskiego uzurpatora, jak i jego przeciwnika – władcy Italii. Pierwszy przedstawiony jest, podobnie jak u autora *Epitome de Caesaribus*, jako człowiek wywodzący się z nizin społecznych, stary i niedołężny. Aureliusz Wiktor więcej pisze jednak o samym wystąpieniu. Przedstawia je jako żywiołowy i kompletnie nieprzygotowany zryw. Uzurpator nie był przygotowany do obrony swoich terytoriów i nie dysponował żadną realną siłą militarną. Jego działania zaś przyniosły jedynie represje i zniszczenia w diecezji afrykańskiej. W nie lepszym świetle (znów podobnie jak u autora *Epitome de Caesaribus*) Aureliusz Wiktor przedstawia osobę Maksencjusza. Jest on odmalowany jako okrutny i mściwy tyran, surowo karzący ludność zbuntowanych prowincji jedynie dla własnej przyjemności²⁶.

²⁰ Aur. Vict. *Caes.* 40.17.

²¹ Aur. Vict. *Caes.* 40.17

²² Miało to być zaledwie kilka kohort: Aur. Vict. *Caes.* 40.18.

²³ Aur. Vict. *Caes.* 40.18.

²⁴ Aur. Vict. *Caes.* 40.28.

²⁵ Aur. Vict. *Caes.* 40.28. Teorię, jakoby Cyrta miała stanowić ostatni bastion uzurpatora, potwierdza zarówno relacja Zosimos, jak i ustalenia współczesnych badaczy: Zos. II 14.3; Kotula 1972, 200–201; Cowan 2016, 13; Adamiak 2019, 86.

²⁶ O działalności Maksencjusza więcej: Aur. Vict. *Caes.* 40.19–23.

Opis wypadków afrykańskich w sposób najbardziej rozbudowany, jako ostatni, przedstawił Zosimos. Ten początek uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra umieszcza bezpośrednio po nieudanej próbie przejęcia władzy przez Maksymiana i wygnaniu go przez Maksencjusza z Italii²⁷. Władca Rzymu po uporaniu się z tym problemem wysłał do Afryki poselstwo ze swoją podobizną²⁸. Był to zwyczaj praktykowany przez władców od wieków. Przyjęcie wizerunku przez oddziały afrykańskie miało oznaczać akceptację zwierzchnictwa nowego władcy. Jak relacjonuje dalej historyk, żołnierze stacjonujący w Afryce byli wierni Maksymianowi i, słysząc o jego losie, zbuntowali się i wyruszyli w kierunku Aleksandrii²⁹. Zostali jednak zatrzymani i powrócili do Kartaginy³⁰.

Dowiedziawszy się o buncie garnizonu kartagińskiego, Maksencjusz od razu chciał siłą spacyfikować niesubordynowane oddziały. Zosimos podaje jednak dwa powody, dla których władca Italii nie posłał od razu ludzi do Afryki. Pierwszym były niepomysłne wróżby kapłanów, których dokonano w trakcie przygotowań do wyprawy. Drugim zaś niepewność o postawę prefekta Afryki – Lucjusza Domicjusza Aleksandra – wobec Maksencjusza. Ten, choć wspierał od samego początku działania władcy³¹, to na urząd został wyniesiony jeszcze przez Maksymiana. Dlatego, podobnie jak żołnierze afrykańskiego garnizonu, krytycznie mógł patrzeć na to, jak panujący Italią potraktował swojego ojca³².

Chcąc zabezpieczyć sobie drogę do Afryki, Maksencjusz wysłał kolejne poselstwo, tym razem do samego prefekta, z rozkazem wydania syna, który miał się udać do Rzymu³³. Władca liczył zapewne, że mając go pod ręką, użyje go jako zakładnika. Chciał w ten sposób zmusić Lucjusza Domicjusza Aleksandra do utrzymania spokoju w podległych mu prowincjach, w momencie gdy wysła żołnierzy z Italii. Prefekt jednak przewidział zamiary przeciwnika i odprawił poselstwo z niczym. Maksencjusz miał zareagować, wysyłając skrytobójców, których zadaniem było zabicie włodarza afrykańskich prowincji. Ich działania zostały jednak udaremnione, a samo zajście zadecydowało o wyniesieniu Lucjusza Domicjusza Aleksandra do godności cesarskiej. Inicjatorami tych wydarzeń mieli być żołnierze kartagińskiego garnizonu³⁴.

²⁷ Zos. II 11.1.

²⁸ Zos. II 12.1.

²⁹ Zos. II 12.1. R. Cowan przypuszcza, że zbuntowani żołnierze wsiedli na statki i chcieli nimi pożeglować do Aleksandrii, ale zostali zawróceni (Cowan 2016, 11).

³⁰ Zos. II 12.1; żołnierze zostali zatrzymani zapewne przez wojska pana Egiptu Maksymina Dai.

³¹ Dowodem tego mogą być bite w kartagińskiej mennicy monety z lat 306–308: *RIC* VI, nr 51; Waszak 2018, 40.

³² Zos. II 12.2. Identyczny pogląd w tej sprawie prezentuje D. Waszak (2018, 40, 49–50).

³³ Zos. II 12.2.

³⁴ Zos. II 12.3.

Tę część relacji Zosimosa kończy dygresja dotycząca osoby samego afrykańskiego uzurpatora. Autor pisze, że pochodził z Frygii i przedstawia go jako tchórzliwego i nienawykłego do wysiłku starca³⁵. Podobnie jak u dwóch pozostałych autorów, tak i tu portret nowego władcy Afryki składa się z samych negatywnych cech.

W kolejnym rozdziale Zosimos opisuje wydarzenia w Rzymie: m.in. wielki pożar, w wyniku, którego spłonęła świątynia Fortuny, a podczas jej gaszenia jeden z żołnierzy został zamordowany przez tłum, ponieważ ośmielił się znieważać boginię³⁶. Umieszczenie tych wydarzeń w relacji Zosimosa świadczy, że działy się one w stolicy Cesarstwa w trakcie uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra i były zapewne skutkiem wstrzymania przez niego dostaw annony z prowincji afrykańskich. Stałe dostawy afrykańskiego zboża gwarantowały spokój i porządek w mieście. Dodatkowo, po podziale Cesarstwa dokonanym przez Dioklejana całkowity ciężar zaopatrywania Rzymu przejęła diecezja afrykańska. Utrata kontroli nad tymi terenami ściągała na Wieczne Miasto widmo głodu.

Informacje o zamieszkach w mieście w tym czasie zamieszcza również w swoim dziele Euzebiusz z Cezarei. Pisze on o dużym niezadowoleniu wśród mas i rozruchach, w wyniku których pretorianie zabili 6000 mieszkańców Rzymu³⁷. Te zajścia zdają się być bezpośrednim skutkiem uzurpacji w Afryce. Potwierdzają to zarówno relacje źródłowe, jak i badacze współcześni³⁸.

Dalsze informacje zawarte u Zosimosa pomagają w ustaleniu daty kontrofensywy Maksencjusza w Afryce. Autor pisze mianowicie, że władca Italii szukał pretekstu do rozpoczęcia działań przeciw Konstantynowi i że jednym z nich miał być żal po śmierci Maksymiana³⁹. Maksymian, jak wiadomo, zmarł w lipcu 310 r., krótko po nieudanej próbie rewolty przeciw Konstantynowi, na którego dworze gościł⁴⁰. Informacja ta pozwala na stwierdzenie, że wyprawa przeciw Lucjuszowi Domicjuszowi Aleksandrowi nie wyruszyła wcześniej niż jesienią roku 310.

Sam przebieg kampanii przeciw uzurpatorowi również najpełniej przedstawia w swoim dziele właśnie Zosimos. Swoją relację zaczyna od wymienienia imion dowódców. Są to wspomniany już przez Aureliusza Wiktora prefekt pretorium Rufiusz Woluzjan i słynący z łagodności Zenas⁴¹.

³⁵ Zos. II 12.3.

³⁶ Zos. II 13.1.

³⁷ Euseb. *Hist. Eccl.* VII 14.6.

³⁸ Suski 2016, 325; Twardowska 2015, 63.

³⁹ Zos. II 14.1.

⁴⁰ Szerzej o tych wydarzeniach: Waszak 2018, 58–62.

⁴¹ Zos. II 14.2; Aur. Vict. *Caes.* 40.18.

Wydaje się, że pierwszy z wymienionych wodzów miał się zająć sprawami administracyjnymi odzyskanej diecezji i służyć jako przewodnik z racji sprawowania w przeszłości funkcji prokonsula Afryki. Zadaniem drugiego zaś było militarne zdławienie oporu⁴².

Sam przebieg walk opisany jest niezwykle skrótowo. Zosimos pisze wyraźnie o dwóch starciach⁴³, z których pierwsze rozegrać się miało krótko po przybyciu wojsk inwazyjnych, zapewne w okolicach Kartaginy będącej głównym afrykańskim portem. Bitwę przegrały siły Lucjusza Domicjusza Aleksandra, a on sam zbiegł do swoich oddziałów poza Kartaginą⁴⁴. Po przegraniu drugiego starcia – którego miejsca niestety Zosimos nie podaje w swojej relacji⁴⁵, przywódcę buntu schwymano i uduszono⁴⁶.

Po zakończeniu działań militarnych dowódcy Maksencjusza w brutalny sposób spacyfikowali tereny diecezji Afryki. Mowa jest o terrorze i wykorzystaniu panującego chaosu przez donosicieli oskarżających członków prowincjonalnej elity o sprzyjanie uzurpatorowi. W wyniku rozpętanej nagonki wiele osób straciło majątek, a także życie⁴⁷.

Cała kampania została zakończona świetnym triumfem, odbytym w Rzymie⁴⁸. Z dalszej części Zosimowego dzieła jasno wynika, że zdławienie rebelii Lucjusza Domicjusza Aleksandra miało miejsce przed ostateczną rozprawą pomiędzy Konstantynem i Maksencjuszem w końcu 312 r.⁴⁹.

Podsumowując obraz afrykańskich wydarzeń przedstawiony w źródłach pisanych, należy zwrócić uwagę na kilka rzeczy. W kwestii wartości relacji pierwszeństwo należy oddać Zosimosowi i Aureliuszowi Wiktorowi, u których jest ona najbardziej szczegółowa i rozbudowana. Autorzy w wielu kwestiach uzupełniają swoje relacje⁵⁰. Zosimos w omawianych partiach swojego dzieła korzystał z relacji Eunapiusza urodzonego w 346 r. i żyjącego w czasach nie

⁴² Na temat obu dowódców szerzej: *PLRE I*, 976-978; *ILS* 1213 (Rufiusz Woluzjan); *PLRE I*, 990 (Zenas).

⁴³ W przeciwieństwie do Aureliusza Wiktora, który wspomina jedynie o jednej batalii w okolicach Kartaginy.

⁴⁴ *Zos. II* 14.3.

⁴⁵ Prawdopodobnie chodzi tu o Cyrte, którą, jak wyżej wspomniano, Aureliusz Wiktor opisuje jako zniszczoną w trakcie wydarzeń tej właśnie rebelii: *Aur. Vict. Caes.* 40.28. Pogląd o tym, jakoby właśnie Cyrta stanowiła ostatni bastion obrony dla afrykańskiego uzurpatora, podzielają także współcześni badacze: Adamiak 2019, 86; Cowan, 2016, 13; Kotula 1972, 201.

⁴⁶ *Zos. II* 14.3.

⁴⁷ *Zos. II* 14.4.

⁴⁸ *Zos. II* 14.4.

⁴⁹ Wojna pomiędzy Konstantynem Wielkim i Maksencjuszem toczyła się na jesieni roku 312, a jej decydujący epilog stanowiła bitwa przy moście Mulwijskim, która miała miejsce 28 października 312. Na ten temat szerzej: Cowan 2016; Waszak 2018 (w szczególności s. 90–138).

⁵⁰ Chodzi tu zwłaszcza o los Cyrty w trakcie i po stłumieniu powstania oraz o wzmianki dotyczące plądrowania i zniszczenia najważniejszych miast diecezji Afryki.

tak odległych omawianym wydarzeniom⁵¹. Szczególnie cenne wydaje się świadectwo Aureliusza Wiktora urodzonego w 320 r. na terenie prowincji afrykańskich. Brewiarzysta pochodził z ziem objętych rebelią i wśród ludzi, których znał, zapewne żywa była pamięć o buncie Lucjusza Domicjusza Aleksandra⁵². Przejmujący obraz zniszczeń, jaki przekazuje w swoim dziele oraz negatywny obraz tak osoby samego uzurpatora, jak i jego przeciwnika jest zapewne wyrazem żalu Aureliusza wspominającego cierpienia, jakich doznała jego ojczyzna w wyniku opisywanych zajęć.

Mniej przydatne okazują się wzmianki u autora *Epitome de Caesaribus*. Ten źle datuje początek powstania, łącząc go z wyniesieniem na tron Maksencjusza. Myli się też w kwestii tego, kto zdławił afrykańską rebelię – pisze o żołnierzach Konstantyna, gdy tymczasem dokonały tego siły Maksencjusza. Relacja tego autora pokrywa się z innymi tylko w kwestii miejsca wybuchu powstania – jest nim Kartagina – oraz opisu charakteru i wyglądu samego Lucjusza Domicjusza Aleksandra. Stanowi to, mimo niedoskonałości całej relacji, przydatne w badaniach świadectwo źródłowe⁵³.

Aureliusz Wiktor i Zosimos podkreślają spontaniczność i nieprzygotowanie uzurpatora i jego ludzi. Obaj mówią też o przewodniej roli armii, która była główną siłą sprawczą w jego wyniesieniu na tron. Nic pewnego źródła nie mówią o przebiegu panowania Lucjusza Domicjusza Aleksandra, jedynie z pośrednich wzmianek o wydarzeniach w Rzymie możemy wnioskować, że wstrzymanie przez niego dostaw zaopatrzenia do Italii wywołało zamieszki w Wiecznym Mieście i spowodowało spadek popularności Maksencjusza.

W kwestii stłumienia rebelii autorzy zgadzają się, że inwazja na Afrykę była przeprowadzona przy użyciu niewielkich sił i pod komendą co najmniej dwóch dowódców. Obrońcy afrykańskich prowincji zostali pokonani dość łatwo, w co najmniej dwóch większych potyczkach. Po stłumieniu buntu w Afryce dokonano represji na ludności prowincji. Różnica w relacjach polega na tym, że Aureliusz Wiktor, opisując te wydarzenia, skupia się na represjach wobec niższych warstw i akcentuje zniszczenie i rabunek ważniejszych miast diecezji, u Zosimosa ciężar represji zostaje z kolei przeniesiony na elity, które miały stanowić głównych popleczników pana Afryki.

⁵¹ Na temat źródeł relacji Zosimosa pisze E. Wipszycka we wstępie do polskiego przekładu dzieła (Wipszycka 2012, 26–33).

⁵² Na temat Aureliusza Wiktora i jego źródeł szerzej pisze P. Nehring we wstępie do polskiego przekładu dzieła (Nehring 2010, 17–25).

⁵³ Dokładny komentarz pokazujący zależności pomiędzy *Epitome de Caesaribus* a innymi przekazami dotyczącymi uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra można znaleźć w bogatym komentarzu do francuskiego wydania dzieła: Festy 2002, 176–184.

Sama osoba Lucjusza Domicjusza Aleksandra przedstawiona jest w jak najgorszym świetle. Widzimy tu bardzo negatywny obraz uzurpatora – człowieka z nizin, starego i niedołęznego, który władzę pochwycił przypadkiem i szybko ją utracił, będąc kompletnie nieprzygotowanym do jej sprawowania.

Co ciekawe, w podobnie złych barwach odmalowany jest też Maksencjusz, który brakiem rozwagi politycznej zraża do siebie ludność diecezji afrykańskiej. Po stłumieniu powstania głupio i bezmyślnie nakazuje represje w bogatej prowincji jedynie dla zaspokojenia żądz zemsty⁵⁴. W tym kontekście opis całego konfliktu jawi się nie jako walka prawowitego władcy i uzurpatora, lecz jako konflikt pomiędzy dwoma samozwańczymi pretendencjami do godności cesarskiej.

Obraz uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra przedstawiony w źródłach wystawia zarówno jemu samemu, jak i jego działalności świadectwo jak najgorsze, a całe wydarzenie sprowadza do rangi nic nieznaczącego buntu, jakich wiele było w całej historii Cesarstwa Rzymskiego. Nieco bardziej wyważony osąd tych wydarzeń może jednak dać analiza pozostałych dostępnych nam źródeł⁵⁵.

Źródła epigraficzne i numizmatyczne

Do dziejów uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra dysponujemy nie tylko źródłami literackimi, lecz także epigraficznymi oraz numizmatycznymi. Pierwsze z nich pomocne są zwłaszcza przy ustaleniu zasięgu terytorialnego władztwa uzurpatora. Generalnie na podstawie źródeł pisanych możemy stwierdzić, że teren, jakim władał, mieści się w ramach administracyjnych diecezji afrykańskiej. Inskrypcje, jakimi dysponujemy, częściowo potwierdzają ten fakt. O osobie Lucjusza Domicjusza Aleksandra wspominają dwie inskrypcje z Afryki Prokonsularnej⁵⁶, a także jedna z Numidii⁵⁷ i jedna pochodząca z Sardynii⁵⁸.

Wszystkie wymienione napisy dostarczają nam niezwykle cennych informacji, po pierwsze o tytułaturze, jaką przyjął władca Afryki. Co ważniejsze, są jednak źródłem wiedzy o jego politycznych posunięciach.

⁵⁴ Aur. Vict. *Caes.* 40.19–23; Zos. II 14.4.

⁵⁵ Zestawienia i szczegółowego porównania relacji źródłowych dotyczących uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra dokonano w wydaniach krytycznych dzieł Aureliusza Wiktora i *Epitome de Caesaribus*: Dufraigne 2003, 193–196; Festy 2002, 176–184.

⁵⁶ *CIL* VIII 231 = *CIL* VIII 21959 = *ILPSbeitla* 225; *CIL* VIII 22183 = *ILS* 8936.

⁵⁷ *CIL* VIII, 7004 = *CIL* VIII, 7067 = *CIL* VIII 19419 = *ILAlg* 2, 1, 580 = *ILS* 674.

⁵⁸ *ILSard-01*, 372 = *AE* 1966, 169.

I tak, jedna z inskrypcji w Afryce Prokonsularnej wymienia obok imienia władcy także osobę Konstantyna Wielkiego⁵⁹. W opinii wielu badaczy jest to dowód na kontakty dyplomatyczne pomiędzy władcami Galii i Afryki⁶⁰. Rozmowy na temat potencjalnego sojuszu przeciwko wrogiemu im obu Maksencjuszowi wydają się czymś zupełnie naturalnym w zaistniałej w tamtym czasie sytuacji politycznej. Stoją one jednak w sprzeczności z literackim obrazem Lucjusza Domicjusza Aleksandra jako gnuśnego i nieskorego do działania starca. Inskrypcja jest dowodem, że starał się odnaleźć w realiach panujących w ówczesnym Cesarstwie oraz że szukał wsparcia dla swoich planów i pragnął zabezpieczyć, a także utrzymać zajmowaną przez siebie pozycję.

Napis z Sardynii znajduje się na kamieniu milowym⁶¹. Datowany jest na lata 309/310 i stanowi dowód na przejście kontroli nad wyspą przez siły wierne Lucjuszowi Domicjuszowi Aleksandrowi⁶². Napis również potwierdza kolejne rozsądne posunięcie uzurpatora, jakim było przejście kontroli nad wyspą, stanowiącą ważny punkt komunikacyjny w basenie Morza Śródziemnego, i tym skuteczniejsze odcięcie Italii od dostaw żywności. Inskrypcje z Sardynii i Numidii wymieniają jako ich fundatorów lokalnych notabli, którzy byli stronnikami władcy⁶³. Dowodzi to, że przynajmniej część afrykańskiej elity społecznej (a nie tylko sama armia) popierała owo wystąpienie. Wreszcie to właśnie inskrypcje informują nas o represjach, jakich doświadczyły afrykańskie miasta, m.in. Cillium⁶⁴, oraz jak skończyła część z dostojników wspierających uzurpatora⁶⁵.

Drugą kategorią źródeł, które uzupełniają naszą wiedzę o uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra, są monety. Nowy władca Afryki miał kontrolę nad znajdującą się w Kartaginie mennicą. W trakcie swoich rządów bił własną monetę, co zapewne przyczyniło się do wzmocnienia jego wpływów w prowincji. Monety można było traktować jako dowód legitymizacji władzy oraz narzędzie propagandowe⁶⁶.

O tym, jak doskonałym narzędziem propagandowym były monety, wiedział również ponad 100 lat później komes Afryki Bonifacjusz⁶⁷. To on, jako jedyny po Lucjusz Domicjusz

⁵⁹ *CIL VIII 22183 = ILS 8936.*

⁶⁰ Kotula 1972, 201; Salama 1998, 141–143; Krawczuk 2000, 105; Waszak 2018, 91 (w szczególności przypis nr 358).

⁶¹ Więcej na temat napisu na kamieniu milowym: Sotgiu 1964.

⁶² *ILSard-01 372 = AE 1966, 169; Sotgiu 1964, Kotula 1972, 200–201.*

⁶³ W Numidii był to *praeses* Numidii i Mauretanii: *Valerius Antoninus v(ir) p(erfectissimus) p(raeses) p(rovinciarum) Numidiarum et Mauretianarum*; na Sardynii z kolei prokonsul: *Proc(onsuli) Papiro Pacatiano v(iro) p(erfectissimo) pr(a)es(ide) prov(inciae) Sar(diniae)*.

⁶⁴ *ILS 5750.*

⁶⁵ *CIL VIII 18261.*

⁶⁶ Monety Lucjusza Domicjusza Aleksandra: *RIC*, VI nr. 62–66.

⁶⁷ Wijnendaele 2014, 61–63. Monety wybijane przez Bonifacjusza: *RIC X*, nr. 3805; 3810, 3814, 3815, 3817.

Aleksandrze, zdecydował się bić własną monetę w momencie, gdy musiał bronić Afryki przed wojskami uzurpatora Jana⁶⁸.

Dla Maksencjusza utrata mennicy w Afryce wiązała się nie tylko ze stratami finansowymi, ale także prestiżowymi. Do momentu oderwania się tych terenów od jego władztwa w Kartaginie bito jego monety. Utrata Afryki spowodowała spadek jego prestiżu, jako że na jego ziemiach pojawił się samozwaniec bijący własne pieniądze. Ograniczyło to zasięg propagandy Maksencjusza i zmusiło go do uruchomienia nowej mennicy w Ostii⁶⁹.

Monety Lucjusza Domicjusza Aleksandra są dziś cennym eksponatem numizmatycznym⁷⁰. Na ich podstawie próbowano też już w początkach minionego stulecia dokonać poprawnego określenia czasu trwania powstania⁷¹.

Analiza źródeł numizmatycznych i epigraficznych dotyczących uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra pozwala na dość poważną rewizję poglądu o nieudolnych rządach władcy Afryki. Owe źródła dają obraz tego, jak przebiegało jego panowanie nad tymi terenami oraz jakie posunięcia natury militarnej, propagandowej i politycznej poczynił, aby ugruntować i utrzymać swoją pozycję na arenie ówczesnych wydarzeń.

Zebrany materiał świadczy jednoznacznie, że wystąpienie Lucjusza Domicjusza Aleksandra nie było jedynie efemeryczną uzurpacją, ale realnym przewrotem politycznym, który trwał kilka lat i który miał wpływ na politykę pozostałych władców Cesarstwa, a zwłaszcza Konstantyna Wielkiego.

Polityczny wymiar i znaczenie rebelii Lucjusza Domicjusza Aleksandra

Kwestię politycznego znaczenia uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra należy rozważyć w kontekście wydarzeń, jakie miały miejsce w latach 306–312 w Cesarstwie Rzymskim. W pierwszym rzędzie należy zauważyć, że był to okres kryzysu tetrarchii. Zaprojektowany i stworzony przez Dioklecjana system podziału i rotacji władzy w ramach kolegium tetrarchów uległ rozbiciu tuż po abdykacji jego twórcy (1 maja 305). Pierwszy wyłom w tym systemie stworzyło wyniesienie na tron Konstantyna Wielkiego (25 lipca 306). Wyboru dokonali nie pozostali tetrarchowie, ale żołnierze obecni przy śmierci Konstancjusza I Chlorusa, którzy

⁶⁸ O uzurpacji Jana (423–425) i działaniach Bonifacjusza w tym czasie: Pawlak 2003; Wijnendaele 2014, 60–64.

⁶⁹ Waszak 2018, 50. O działalności mennicy w Ostii: Drost 2008; *RIC*, VI 393–394.

⁷⁰ *CNG* 2010, 140.

⁷¹ Ze studiów skupiających się na analizie monet uzurpatora należy wymienić: Salama 1973; Malingue 2018; Maurice 1900 oraz 1902.

na swego władcę obrali jego syna. Wydarzenie to zapoczątkowało okres walk o władzę i uzurpacji, którego częścią było wystąpienie Lucjusza Domicjusza Aleksandra⁷².

Kolejną osobą, która sięgnęła po cesarską purpurę, był Maksencjusz. Mając poparcie gwardii pretoriańskiej, która wywołała bunt po tym, jak tetrarchowie zdecydowali o rozwiązaniu tej formacji, oraz ludności Rzymu, na którą nałożone zostały nowe podatki, ogłosił się cesarzem⁷³. Jego obóz wsparli też swoim autorytetem i wpływami politycznymi: ojciec i były cesarz Maksymian oraz sam Lucjusz Domicjusz Aleksander (ten drugi uczynił to zapewne z racji lojalności wobec Maksymiana). Dowodem początkowego wsparcia ze strony wikariusza Afryki mogą być wspomniane już monety bite w Kartaginie⁷⁴. Maksencjusza, w przeciwieństwie do Konstantyna, nigdy nie uznano oficjalnie za członka kolegium tetrarchów. Dowodzi tego chociażby jego nieobecność na zjeździe w Carnuntum (listopad 308). Zarówno starsi, jak i zupełnie współcześni badacze epoki upatrują w osobie Maksymiana i jego obecności u boku Maksencjusza przyczyn tak dużego poparcia udzielonego jego synowi przez ludność Italii, Afryki oraz wojska tam zgromadzone⁷⁵.

Szczególnie duże wpływy i dobrą sławę Maksymian miał mieć w armii rzymskiej. Odstępstwa oddziałów złożonych z dawnych żołnierzy Maksymiana i ich przejście na stronę wroga podczas kampanii w Italii były przyczyną klęski Flawiusza Sewera – augusta zachodnich prowincji Cesarstwa⁷⁶. W obawie przed buntem własnych sił także Galeriusz nie podjął energiczniejszych działań⁷⁷.

Polityczna niezależność Lucjusza Domicjusza Aleksandra zaczęła się dopiero wraz z upadkiem Maksymiana, który po nieudanej próbie buntu przeciw własnemu synowi musiał opuścić Italię. Jak podaje Zosimos, to próby ugruntowania swojej pozycji w diecezji afrykańskiej przez Maksencjusza (zapewne w połączeniu z wieścią o tym, jak potraktował on ojca) doprowadziły do buntu na tych terenach⁷⁸.

Po otrzymaniu wiadomości o losie Maksymiana sędziwy prefekt Afryki mógł się zapewne poczuć zagrożony. Jako urzędnik wyniesiony na stanowisko przez byłego już wówczas władcę mógł obawiać się, że zostanie zastąpiony⁷⁹. Musiał być też, podobnie jak żołnierze afry-

⁷² Szerzej o wydarzeniach okresu kryzysu tetrarchii piszą w języku polskim m.in.: Kozłowski 2011; Suski 2015; Suski 2016; Waszak 2018.

⁷³ Waszak 2018, 37–39.

⁷⁴ *RIC*, VI nr. 51; Waszak 2018, 40.

⁷⁵ O sytuacji Maksencjusza szerzej: Waszak 2018, 40–52; o wydarzeniach okresu lat 306–312: Suski 2015.

⁷⁶ Gibbon 2017, 294; Waszak 2018, 42.

⁷⁷ Waszak 2018, 38, 46–48.

⁷⁸ *Zos.* II 12.

⁷⁹ W opinii znacznej części badaczy Lucjusza Domicjusza Aleksandra należy identyfikować z Waleriuszem Aleksandrem, wikariuszem Afryki rządzącym tam od 303 r. (zob. np. Suski 2017, 299–300; Odahl 2015, 135). Inskrypcje, w których uzurpator występuje jeszcze jako urzędnik cesarski i pod starym imieniem: IRT 464 =

kańskiego garnizonu, zniesmaczony postawą Maksencjusza wobec ojca. Jeśli wierzyć relacjom Zosimosa, sam stał się też celem ataków władcy Italii po tym, jak odmówił wysłania swego syna jako zakładnika⁸⁰. Mając wsparcie armii oraz argument w postaci blokady dostaw afrykańskiego zboża do Italii, zdecydował się jesienią 308 r. na bunt⁸¹. Nie ma dowodów na to, aby inicjatorem wystąpienia Lucjusza Domicjusza Aleksandra był Maksymian, który w tym czasie szukał pomocy u pozostałych władców Cesarstwa.

Wytłumaczalne i jak najbardziej zrozumiałe jest zignorowanie sprawy Lucjusza Domicjusza Aleksandra przez tetrarchów. Nie zaproszono go na zjazd w Carnuntum w listopadzie 308 r. z kilku powodów. Po pierwsze zjazd miał miejsce na jesieni, krótko po rozpoczęciu buntu w Afryce. Wiadomość o tych wydarzeniach mogła nawet nie dotrzeć na dwory tetrarchów. Po drugie, nawet jeśli pozostali władcy wiedzieli o tym, co działo się w Afryce, nie mieliby czasu zareagować i zaprosić nowego pana Afryki na ów zjazd. Po trzecie mieli prawo przypuszczać, że Lucjusz Domicjusz Aleksander (jak wielu innych uzurpatorów) nie utrzyma się długo i zostanie pokonany przez armię Maksencjusza, szczególnie że dla tego ostatniego odzyskanie kontroli nad bogatą diecezją i możliwie jak najszybsze wznowienie dostaw afrykańskiego zboża było konieczne dla zachowania stabilności jego władzy. Po czwarte wreszcie polityczna scena Cesarstwa pogrążona była w chaosie. Władzę uzurpował już bezprawnie Maksencjusz i to jego w pierwszej kolejności należało się pozbyć. Władcy przystąpili więc do uporządkowania sytuacji. Skłoniono Maksymiana do abdykacji, a sprawę walki z panem Italii oddano w ręce Licyniusza⁸². W tych warunkach Lucjusz Domicjusz Aleksander był traktowany podobnie jak Maksencjusz – jako uzurpator i to w dodatku walczący z innym uzurpatorem. Obu ich należało wyeliminować dla przywrócenia porządku. Działalność byłego prefekta Afryki była postrzegana w pozytywnym świetle o tyle, o ile osłabiała pozycję Maksencjusza i ułatwiała legalnym władcom imperium walkę z nim⁸³.

Odcięcie dostaw annony było krokiem, który mocno wpłynął na sytuację w Italii. Zarówno Zosimos, jak i Euzebiusz z Cezarei wspominali o zamieszkach w Rzymie⁸⁴. Wybuchły one po

Lepcis Magna 00005 = AE 2010, +01777 (Leptis Magna w Trypolitanii); AE 1942/43, 81 (Aqua Viva w Numidii). Prawdopodobnie pozostawał on na stanowisku do czasu rebelii Maksencjusza i jako stronnik jego ojca przyłączył się do uzurpatora. Po upadku Maksymiana i próbie przejęcia władzy przez ludzi Maksencjusza ogłosił się cesarzem i wówczas przyjął nowe imię. Nie ma całkowicie jednoznacznych dowodów co do prawdziwości tej teorii, jednak jest ona bardzo prawdopodobna i uznawana przez badaczy współczesnych. O Waleriuszu Aleksandrze: *PLRE* I, 44. O Lucjuszu Domicjuszu Aleksandrze i prawdopodobieństwie, że obaj są tak naprawdę jedną osobą pod dwoma imionami: *PLRE* I, 43.

⁸⁰ Zos. II 12.2–3.

⁸¹ Suski 2015; 54–55; Waszak 2018; 49–50.

⁸² Na temat ustaleń zjazdu w Carnuntum szerzej: Suski 2015, 52–55; Suski 2016, 327; Waszak 2018, 50–52.

⁸³ Pogląd, jakoby L. Domicjusza Aleksandra uznano za uzurpatora, podziela C.M. Odahl (2015, 137).

⁸⁴ Euseb. *Hist. Eccl.* VII 14.6; Zos. II 13.1.

rozpoczęciu uzurpacji w Afryce, a ich źródeł możemy szukać w braku dostaw zboża z Afryki i wynikającym z tego powodu niezadowoleniu ludności⁸⁵.

Lucjusz Domicjusz Aleksander musiał zdawać sobie sprawę z wagi swoich działań przeciwko Maksencjuszowi i tego, jak wpłyną one na jego pozycję. Dążył do całkowitego odcięcia Italii od zaopatrzenia. Dowodem na to może być zajęcie Sardynii (309/310 r.), co potwierdza wspomniana wcześniej inskrypcja pochodząca z wyspy. Brak możliwości ściągania danin i podatków z terenów bogatej Afryki zmusił Maksencjusza do przeniesienia tych ciężarów na mieszkańców Italii, co wywołało ich wściekłość⁸⁶. Oto ten, który parę lat temu bronił ich przed nałożonymi przez tetrarchów podatkami, teraz sam nakłada własne. Te posunięcia zniechęciły mieszkańców Italii do ich władcy, a efekty tej nieprzychylności widoczne były długo po upadku Lucjusza Domicjusza Aleksandra⁸⁷.

Z kolei inna wspomniana już inskrypcja dowodzi, że władca Afryki dążył do zawarcia sojuszu politycznego skierowanego przeciw Maksencjuszowi⁸⁸. Potencjalnym sojusznikiem miał być Konstantyn Wielki, który stanowił oczywisty wybór jako najgroźniejszy przeciwnik Maksencjusza na zachodzie⁸⁹. Nie wiadomo, jak dalece zawansowane były owe kontakty sojusznicze pomiędzy władcami, jednak sam fakt ich istnienia potwierdza zarówno napis, jak i ustalenia badaczy współczesnych⁹⁰.

Nie ulega wątpliwości, że główną rolę w zajściach afrykańskich odegrał tamtejszy garnizon, który (jak to już wyżej wspomniano) wziął najaktywniejszy udział w rozpoczęciu uzurpacji. Żołnierze z prowincji wynieśli do godności cesarskiej jej włodarza i wspierali go w walce z przeciwnikiem⁹¹.

Błędem, jaki popełnił Lucjusz Domicjusz Aleksander, budując poparcie dla swojej działalności, było, zdaniem części badaczy, skupienie się na zromanizowanych warstwach ludności diecezji afrykańskiej⁹². Fakt poparcia działań uzurpatora ze strony arystokracji prowincjonalnej potwierdzają zarówno inskrypcje, w których nazwiska niektórych z nich są wymienione, jak i relacje antycznych pisarzy.

⁸⁵ O wadze i bogactwie afrykańskich prowincji: Kotula 1976; Kotula 2016, 80–81. O wadze afrykańskiej annony dla ludności Italii szerzej: Kotula 1958; Kotula 1972, 278–279.

⁸⁶ Suski 2017, 325–326; na temat pogorszenia się nastrojów w mieście i głodu: Euseb. *Hist. Eccl.* VII 14.6. Walki między cywilami i żołnierzami: Zos. II 12.1. Podwyższenie podatków w Italii: Euseb. *Hist. Eccl.* VII 14.3; Aur. Vict. *Caes.* 40.24.

⁸⁷ Waszak 2018, 92.

⁸⁸ O polityce Maksencjusza wobec diecezji afrykańskiej i jej znaczeniu szerzej: Salama 1987.

⁸⁹ Na ten temat patrz informacje w przypisie nr 56.

⁹⁰ Najbardziej prawdopodobną datę zawarcia sojuszu przedstawia P. Salama i jest nią według badacza jesień 310 r. (Salama 1973, 365 informacja w przypisie nr 2).

⁹¹ O roli armii w uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra szerzej w dalszej części pracy.

⁹² Cases 2019; Kotula 1961, 79; Saumagne 1921, 141.

Represje po stłumieniu buntu również skierowane były przede wszystkim przeciwko ludności miejskiej i arystokracji⁹³. Miasta, które w wyniku popowstaniowych represji zostały zniszczone, to na pewno Kartagina⁹⁴, Cyrta⁹⁵ i Cilium⁹⁶.

Władca Afryki nie potrafił jednak, jak się wydaje, pociągnąć za sobą tubylczej ludności i odpowiedzieć na ich potrzeby. Przykładem może tu być zabieganie o poparcie ortodoksyjnych duchownych katolickich, a ignorowanie donatystów, bardzo licznych w prowincjach afrykańskich⁹⁷. To właśnie takie posunięcia polityczne zmniejszyły szanse sukcesu uzurpatora, ograniczając potencjalną liczbę jego zwolenników.

Rola armii w uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra

Tak, jak wspomniano wyżej, rola armii w uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra wydaje się kluczowa. Po pierwsze, jak informuje nas Zosimos, to właśnie bunt kartagińskiego garnizonu przeciw Maksencjuszowi i odmowa przyjęcia jego wizerunku zapoczątkowały rozruchy w diecezji⁹⁸. To również żołnierze dali purpurę prefektowi i zapewne stanowili gwarancję stabilności jego władzy. Relacje o przebiegu uzurpacji są skąpe i nie ma w nich informacji o zamieszkach na terenie prowincji bądź napadach barbarzyńców przełamujących limes afrykański. Należy więc przypuszczać, że żołnierze wierni uzurpatorowi strzegli dobrze granic diecezji i pilnowali jej porządku wewnętrznego. Wreszcie to właśnie przy pomocy wojska (a na pewno z jego aprobatą) Lucjusz Domicjusz Aleksander był w stanie podjąć ważne posunięcia strategiczne, takie jak blokada dostaw zboża dla Italii czy zajęcie Sardynii, którą, nawet jeśli nie zajęto jej siłą, to należało dodatkowo zabezpieczyć przed ewentualnym kontratakiem ze strony oddziałów Maksencjusza. Uzurpator niemający pełnego poparcia w armii nie byłby w stanie dokonać tak wielu skutecznych posunięć.

Pomimo tych wszystkich działań obraz walk z korpusem ekspedycyjnym Maksencjusza wskazuje na słabość sił Lucjusza Domicjusza Aleksandra. Mowa jest o dowodzonej przez Rufiusza Woluzjana i Zenasa małej ekspedycji złożonej z kilku kohort, która przybyła w okolice Kartaginy i w krótkim starciu pokonała skromne i źle wyszkolone oraz słabo uzbrojone wojska uzurpatora. Jego samego zaś zmusiła do ucieczki do reszty wiernych mu oddziałów. Te z kolei zostały pokonane w kolejnej bitwie, po której w niejasnych okolicznościach zabito samego Lucjusza.

⁹³ Zos. II 14.3–4; *CIL* VIII 18261.

⁹⁴ *Aur. Vict. Caes.* 40.18.

⁹⁵ *Aur. Vict. Caes.* 40.28.

⁹⁶ *Zob. przypis nr 64.*

⁹⁷ Saumagne 1921, 141.

⁹⁸ Zos. II 12.1.

W tym miejscu wypada podjąć polemikę z obrazem kampanii w Afryce, jaki w swojej pracy przedstawił D. Waszak. Pisze on mianowicie, po pierwsze, o braku reakcji ze strony zbyt słabej bądź zaskoczony pojawieniem się wroga floty Lucjusza Domicjusza Aleksandra. Po drugie wysnuwa niepoparte źródłowo przypuszczenie o błędnym posunięciu uzurpatora, jakim było opuszczenie murów miejskich Kartaginy i podjęcie walki poza umocnieniami⁹⁹.

W kwestii użycia floty przez Lucjusza Domicjusza Aleksandra do zablokowania inwazji możliwa jest oczywiście argumentacja, zaproponowana przez D. Waszaka, o tym, że była ona zbyt słaba, zaskoczona obecnością wroga lub zajęta ochroną innych szlaków morskich, m.in. tych z Sycylią. Wypada jednak w tym momencie zwrócić uwagę jeszcze na inne aspekty o znaczeniu czysto strategicznym:

1. Flota w Afryce nie była typową flotą wojenną, a raczej flotą transportową. Jej głównym zadaniem było transportowanie annony do Italii (i ochrona tych transportów)¹⁰⁰. Z tego m.in. powodu została poddana ścisłej kontroli cesarza (za Kommodusa)¹⁰¹. Jako flota o charakterze bardziej transportowym nie przedstawiała ona dużej wartości bojowej, zwłaszcza w porównaniu do floty z Italii. Z tych też powodów afrykański uzurpator, liczący na odparcie ataku nieprzyjaciela, mógł podjąć decyzję o nienarażaniu swoich sił morskich na niepotrzebne straty i przygotować obronę na lądzie.
2. W zaistniałej sytuacji zdecydowanie łatwiej można było stawić skuteczny opór na lądzie. Uzurpator musiał się liczyć z ewentualnym atakiem sił Maksencjusza. Mógł również przypuszczać, że jednym z pierwszych celów będzie właśnie Kartagina jako miasto portowe, stolica diecezji i jego własna siedziba. Dysponując ograniczonymi siłami i spodziewając się kierunku, z którego nadejdzie natarcie, pan Afryki mógł zdecydować o zorganizowaniu wzmocnionej obrony stolicy, koncentrując tam część wojsk rozproszonych po terenie prowincji.

Taka teoria mogłaby wyjaśniać również to, dlaczego wojska zgromadzone w pobliżu Kartaginy określane są jako słabe i niewyszkolone¹⁰².

Nie wiadomo nic na temat tego, czy uzurpator spodziewał się ataku, musiał być jednak świadom takiej ewentualności. Z drugiej strony sam potrzebował armii do prowadzenia nowych działań i obrony granic. Jego władztwo musiało normalnie funkcjonować.

Chcąc jednocześnie przygotować punkt oporu w okolicach Kartaginy (i być może w innych ważnych ośrodkach, takich jak Cyrta) oraz chronić całość terytorium swojego władztwa,

⁹⁹ Waszak 2018, 68–69.

¹⁰⁰ Szerzej na temat floty przewożącej annonę i samej annony: Kotula 1958.

¹⁰¹ SHA. *Comm.* 17.8; Kotula 1972, 278–279; Kotula 2016, 80–81.

¹⁰² Aur. Vict. *Caes.* 40. 17–18.

Lucjusz Domicjusz Aleksander dokonał pośpiesznych zaciągów, uzupełniając i powiększając stan swoich wojsk, a przy tym ściągnął z granic jedynie niezbędną ilość wojsk, by nie osłabiać obsady fortyfikacji granicznych.

Drugą kwestią jest nietrafne założenie D. Waszaka, że wojska afrykańskiego uzurpatora popełniły błąd, wychodząc poza fortyfikacje miejskie. Taki scenariusz zdarzeń jest niemożliwy z dwóch powodów. Po pierwsze, gdyby taki błąd został popełniony, znalazłyby się zapewne w źródłach wzmianki o tym, że obrońca zdecydował się przyjąć bitwę poza umocnieniami lub o tym, co ludność zamknięta w umocnionym mieście zrobiła po bitwie – np. czy otworzyła bramy, jak chce tego D. Waszak. Nie znajdujemy jednak w źródłach żadnej informacji mówiącej o takich działaniach. Drugą kwestią jest zaś to, że Kartagina nie posiadała w tamtym czasie murów miejskich. Jeroen W.P. Wijnendaele w swojej biografii Bonifacjusza – komesa Afryki z początku V w. – stwierdza wyraźnie, że jedynie kilka miast w afrykańskiej części Cesarstwa posiadało mury obronne. W przypadku Kartaginy zostały one wzniesione właśnie na polecenie Bonifacjusza szykującego się do odparcia ataków wojsk uzurpatora Jana ok. 424/425 r.¹⁰³. Sam fakt otoczenia Kartaginy murami w tym właśnie czasie odnotowuje autor *Chronica Gallica* z 452 r.¹⁰⁴. W świetle niniejszych informacji należy odrzucić założenie D. Waszaka o błędzie taktycznym popełnionym przez siły Lucjusza Domicjusza Aleksandra pod Kartaginą.

Sama datacja kampanii w Afryce też nastęrcza pewnych trudności. Odrzucić należy tutaj zapewne datę 309 r. Maksencjusz nie był w stanie przez zimę tego roku przygotować ekspedycji, gdyż jego uwagę zaprzętały wydarzenia polityczne po zjeździe w Carnuntum. Wiosna i lato 309 r. to zapewne czas, kiedy radził sobie z zamieszkami w samym Rzymie spowodowanymi m.in. przez brak dostaw zboża z Afryki. Ważną informację w tej kwestii przedstawia Zosimos, piszący, że nowe podboje Maksencjusz zaczął planować już po wieściach o śmierci swojego ojca. Zanim jednak zdecydował się „pomścić” Maksymiana lub ruszyć przeciwko Licyniuszowi, z którym wcześniej walczył, postanowił rozwiązać sprawę Afryki¹⁰⁵. Maksymian zmarł w lipcu 310 r. Wiadomość o jego śmierci dotarła do Rzymu zapewne w sierpniu. Zważywszy na wszelkie wcześniejsze problemy wewnętrzne, przygotowanie kampanii w Afryce musiało zająć Maksencjuszowi 2–3 miesiące. Nie wydaje się, aby podjął ową wyprawę w październiku bądź listopadzie, czyli w końcu okresu żeglugowego. Nie mógł ryzy-

¹⁰³ Wijnendaele 2014, 61–62.

¹⁰⁴ *Chron. Gall.* 452. 98 (*Chron. Gall.* = R. Burgess, *The Gallic Chronicle of 452: A New Critical Edition with a Brief Introduction*, [w:] *Society and Culture in Late Antique Gaul: Revisiting the Sources*, red. R.W. Mathisen, D. Shanzer, Aldershot 2001, 52–84).

¹⁰⁵ Zos. II 14.1–2.

kować, że jego wojska w razie niepowodzenia zostaną odcięte w Afryce. Najbardziej prawdopodobnym terminem ekspedycji jest więc koniec marca lub początek kwietnia 311 r.¹⁰⁶. Źródła piszą o krótkiej kampanii przeciw siłom uzurpatora (musiała trwać co najmniej miesiąc). Należy jednak tutaj dodać czas na przeprowadzone po stłumieniu rebelii represje, o których piszą źródła, oraz reorganizację miejscowego garnizonu i zabezpieczenie limesu (wymianę jednostek i kadry dowódczej) a także przygotowanie transportów z annoną i statków, którymi część żołnierzy miała powrócić do Italii (przynajmniej 3 miesiące). W ten sposób triumf w Rzymie mógł się odbyć w drugiej połowie 311 r.

W kwestii udziału armii w uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra należy poruszyć jeszcze dwa zagadnienia. Pierwszym z nich jest sprawa losów armii uzurpatora po jego upadku. Dostępne źródła niczego nam w tej sprawie nie mówią. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby oddziały afrykańskie rozwiązano¹⁰⁷. W armii rzymskiej rozwiązywanie oddziałów biorących udział w rebeliach nie było zwyczajem i dotyczyło wyjątkowych przypadków¹⁰⁸. Tak istotna kwestia zostałaby zapewne odnotowana w relacji o afrykańskich wydarzeniach. Rozwiązanie krnąbrnych oddziałów to jednak luksus, na który Maksencjusz nie mógł sobie w zaistniałej sytuacji pozwolić. Pociągałoby to za sobą konieczność ściągnięcia dodatkowych sił do obrony Afryki i osłabiło jego i tak niestabilną pozycję w Italii. Afrykę należało możliwie szybko zabezpieczyć i wznowić wysyłanie stamtąd transportów zboża do Italii. W zaistniałej sytuacji najbardziej sensownym i prawdopodobnym scenariuszem było rozproszenie i przeniesienie części oddziałów afrykańskich przez zastąpienie ich tymi, które przybyły z Italii. W wyniku rozdzielenia potencjalnych buntowników i wymieszania ich z siłami wiernymi Maksencjuszowi uniknięto zagrożenia ponownego buntu, a przy tym należy zabezpieczono odzyskane prowincje.

Jak należy przypuszczać, część afrykańskiego korpusu dawnego buntownika została skierowana do Italii (w 311 r. odbył się w Rzymie triumfalny pochód z okazji zwycięstwa). Z dała

¹⁰⁶ Olszaniec 2014, 178. Konstytucja z 6 lutego 380 wspomina, że okres żeglugi morskiej przypada na czas od 13 kwietnia do 15 października (*Cod. Theod.* XIII 9.3). Przy założeniu, że warunki pogodowe były znośne, a nastroje w Italii zmuszały do podjęcia szybkiej interwencji w Afryce, ekspedycja mogła wyruszyć najwcześniej w połowie marca.

¹⁰⁷ Pogląd, jakoby oddziały Lucjusza Domicjusza Aleksandra zostały rozwiązane przez Maksencjusza, neguje np. D. Waszak. Podobnie uważa C.M. Odahl, podając miasta północnej Italii jako miejsce, gdzie przeniesiono część oddziałów stacjonujących wcześniej w Afryce po stłumieniu rebelii Lucjusza Domicjusza Aleksandra (Odahl 2015, 139–140). Za prawdopodobne uznać należy, że mogły one walczyć w bitwie przy moście Mulwijskim w 312 r. po stronie Maksencjusza: Waszak 2018, 69, informacje w przypisie nr 224, 97–101. J. Kozłowski jednoznacznie opowiada się za powrotem do Italii sił wysłanych do Afryki (2011, 58). Nie wydaje się jednak możliwe, aby po spacyfikowaniu wrogich oddziałów nie dokonano reorganizacji afrykańskiego garnizonu i nie dokonano zmian w jego składzie poprzez włączenie w jego skład oddziałów wiernych panu Italii. Część wojsk Maksencjusza musiała pozostać więc w Afryce.

¹⁰⁸ O przypadkach rozwiązywania jednostek wojskowych u Rzymian: Cowan 2019, 170–172.

od rodzinnych stron, w otoczeniu żołnierzy wiernych Maksencjuszowi i pozbawieni kompanów dawni buntownicy byli łatwym celem. Istniała szansa, że poddani wojskowej dyscyplinie i pozbawieni wsparcia ze strony tubylców czy pozostałych kolegów żołnierze dawnego uzurpatora podejmą służbę dla Maksencjusza. Istniało jednak również ryzyko, że krnąbrni żołnierze zaczną sabotować akcje swojego nowego pana, a gdy tylko nadarzy się dogodna okazja, zdradzą go.

Drugą sprawą jest ocena siły i zdolności bojowej wojsk Lucjusza Domicjusza Aleksandra. Trzeba w tym momencie jasno stwierdzić, że armia rzymska w prowincjach afrykańskich nigdy nie była liczna w porównaniu z innymi rejonami Cesarstwa. Podstawą afrykańskich sił był III legion augustiański, którego kwaterą główną był obóz w Lambaesis¹⁰⁹. Żołnierze tej jednostki byli jednak rozlokowani w fortach limesu afrykańskiego i wraz z oddziałami *limitanei* – rekrutowanymi przeważnie z pośród ludności prowincji – strzegli granic Cesarstwa przed napadami koczowniczych plemion, które często próbowały dokonywać rajdów na teren prowincji. Siły tego legionu nie były nigdzie przemieszczane i jednostka stała się nierozdzielnie związaną z Afryką Rzymską¹¹⁰. Poza piętnastoletnim okresem, w którym został rozwiązany przez Gordiana III (po tym jak jego żołnierze brali udział w stłumieniu buntu, któremu przewodzili jego ojciec i dziadek), III legion strzegł granic prowincji aż do IV w¹¹¹. Od czasu przerwy w istnieniu legionu coraz większą rolę w systemie obronnym prowincji zaczęły odgrywać oddziały *limitanei*, ich wartość bojowa była zaś zdecydowanie niższa od regularnych legionów. Zadaniem *limitanei* było przede wszystkim strzeżenie limesu. Jednostki te miały utrzymywać swego rodzaju stan permanentnej gotowości bojowej (członkowie tych formacji zamieszkiwali tereny przygraniczne – te same, których bronili).

Ich rolą w trakcie ataku było powstrzymanie lub spowalnianie przeciwnika w oczekiwaniu na przybycie większych sił¹¹².

Złożone w przeważającej części z tubylców oddziały nie miały dobrej opinii już w starożytności. Rzymianie dość nisko cenili waleczność i odwagę Maurów. Pogląd ten był tak powszechny, że niepochlebłą opinię na ich temat zamieścił w swoim dziele dotyczącym wojskowości rzymskiej sam Wegecjusz¹¹³.

¹⁰⁹ O działalności III legionu pisze w obszernej monografii Y. Le Bohec (1989).

¹¹⁰ O obecności III legionu w Afryce i zmianach w lokalizacji innych legionów w pierwszych wiekach istnienia Cesarstwa: Parker 2013.

¹¹¹ Chodzi tu oczywiście o bunt Gordiana I i Gordiana II, jaki wybuchł w Afryce przeciwko panowaniu cesarza Maksymina Traka. O losie III legionu za Gordiana III: Cowan 2019, 171, Kotula 1972, 185–201.

¹¹² O roli *limitanei* oraz o tym, jaką te oddziały miały opinię: Kotula 1961, 79–82; Kotula 1972, 185–201. O roli i niskiej zdolności bojowej *limitanei* w Afryce szerzej: Wełna 2018, 45–47.

¹¹³ Veg. *Mil.* I 1.

O liczebności wojsk rzymskich w Afryce również nie wiemy nic pewnego. Okres tetrarchii to czas wielkich reform w armii, na temat których nie mamy wielu sprawdzonych informacji. Nie wiemy nawet, na jakim etapie były owe zmiany w trakcie trwania rebelii Lucjusza Domicjusza Aleksandra¹¹⁴. Współcześni badacze szacują liczebność armii w Afryce u kresu rzymskiego panowania na 20–30 tys.¹¹⁵. Były to jednak liczby, które często nie wystarczały do obrony tych terenów przed poważniejszymi najazdami. Wijnendaele, pisząc o zmaganiach komesa Afryki Bonifacjusza w ostatnich latach jego służby na tych terenach, wylicza, że miał on pod swoimi rozkazami ok. 20 tys. żołnierzy, z czego jedynie 2–3 tys. stanowiło oddziały polowe o najwyższej wartości bojowej¹¹⁶. Podobnie sprawa miała się w przypadku Teodozjusza Starszego, który, tłumiąc powstanie pod wodzą Firmusa, po obsadzeniu granic i ważniejszych miast walczył z wrogiem, mając przy sobie ok. 3,5 tys. żołnierzy¹¹⁷. Biorąc pod uwagę, że przed reformami armii jej stan liczebny był mniejszy niż w końcowym okresie istnienia Cesarstwa, należy przypuszczać, że Lucjusz Domicjusz Aleksander miał do dyspozycji mniej niż 20 tys. żołnierzy i jedynie ok. 3 tys. z nich można by określić jako wojska polowe. Uzurpator, chcąc utrzymać bezpieczeństwo w swoich prowincjach, nie mógł ściągnąć zbyt dużej ilości jednostek nadgranicznych do Kartaginy i innych punktów oporu. Podzielił zapewne posiadane siły i dokonał pośpiesznych uzupełnień, stąd też zapewne wzięły się relacje o źle uzbrojonej i nieprzygotowanej do walki armii uzurpatora, które znajdujemy w źródłach¹¹⁸.

Należy w tym miejscu podkreślić, że założenia taktyczne, przyjęte przez uzurpatora, zdają się być jak najbardziej prawidłowe. Problem tkwił w braku zasobów ludzkich. To właśnie zbyt mała liczba żołnierzy, jakimi dysponował władca Afryki, oraz mała wartość bojowa części z nich, w połączeniu z koniecznością jednoczesnego strzeżenia granic i odpierania ekspedycji wysłanej z Italii, zdają się być głównymi przyczynami tak szybkiej porażki armii Lucjusza Domicjusza Aleksandra.

Chronologia wydarzeń

Podsumowując rozważania dotyczące uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra, należy podjąć próbę chronologicznego zestawienia i umiejscowienia wydarzeń mających miejsce w jej trakcie. Niniejsze zestawienie jest autorską próbą uporządkowania owych wypadków:

¹¹⁴ O najważniejszych problemach związanych z reformami armii tamtych czasów skrótowo: Waszak 2018, 70–89.

¹¹⁵ Na ten temat: Welna 2018, 43–45.

¹¹⁶ Wijnendaele 2014, 91.

¹¹⁷ Welna 2018; 43–45.

¹¹⁸ Aur. Vict. *Caes.* 40.17–18; Zos. II 14.3.

28 października 306 – początek uzurpacji Maksencjusza w Rzymie. Wystąpienie wkrótce wspiera Maksymian, a wraz z nim prefekt diecezji Afryki – Lucjusz Domicjusz Aleksander. Dowodem jego poparcia są bite w latach 306–307 w mennicy w Kartaginie monety z wizerunkiem uzurpatora.

Wiosna (prawdopodobnie marzec/kwiecień) 308 – nieudana próba buntu Maksymiana przeciw Maksencjuszowi. Stary august opuszcza Italię.

maj/czerwiec 308 – posłowie Maksencjusza udają się do Afryki, aby zawieźć żołnierzom kartagińskiego garnizonu wizerunek Maksencjusza. Afrykańscy żołnierze odmawiają przyjęcia wizerunku nowego władcy. Część z nich wyrusza w kierunku Aleksandrii, ale napotkawszy opór (prawdopodobnie ze strony żołnierzy Maksymina Dai), powraca do Kartaginy. Maksencjusz planuje wyprawę przeciw buntownikom. Ta jednak opóźnia się (Zosimos podaje, że powodem były niepomysłne wróżby).

lipiec/sierpień 308 – drugie poselstwo Maksencjusza przybywa do Afryki. Posłowie żądają wydania syna prefekta Afryki Lucjusza Domicjusza Aleksandra w charakterze zakładnika. Ten nie wypełnia rozkazu i odprawia posłów.

wrzesień/październik 308 – (prawdopodobne wykrycie spisku przeciw prefektowi Afryki), Lucjusz Domicjusz Aleksander ogłasza się cesarzem. Purpurę otrzymuje od żołnierzy garnizonu w Kartaginie.

listopad 308 – zjazd w Carnuntum. Podjęte zostają decyzje w sprawie walki z Maksencjuszem, Licyniusz ogłoszony augustem zachodu, Maksymian abdykuje i udaje się na dwór Konstantyna Wielkiego. Sprawa Lucjusza Domicjusza Aleksandra prawdopodobnie nie jest rozpatrywana (był uzurpatorem działającym na terenie innego uzurpatora, prawdopodobnie nie było możliwości powiadomić go o zjeździe, być może liczono, że uzurpacja nie potrwa długo).

wiosna 309 – zamieszki i pożary w Rzymie. W płomieniach zostaje zniszczona świątynia Fortuny. Po zabójstwie żołnierza oddziały zgromadzone w stolicy dokonują masakry, w której ginie ok. 6000 mieszkańców. Powodem wybuchu zamieszek są prawdopodobnie braki w zaopatrzeniu związane z zatrzymaniem dostaw afrykańskiego zboża. Maksencjusz musi uporządkować sprawy wewnętrzne Italii.

309/310 – Lucjusz Domicjusz Aleksander zajmuje Sycylię (dowodem tego jest inskrypcja z wyspy). Od tej pory z jeszcze większą skutecznością blokuje dostawy zaopatrzenia do Italii.

310 – kampania Licyniusza przeciwko Maksencjuszowi. Maksencjusz musi bronić swoich pozycji.

lipiec 310 – umiera cesarz Maksymian. Wedle relacji Zosimosa w tym samym czasie plany nowych kampanii podejmuje Maksencjusz. Pretekstem do wyprawy przeciw Konstantynowi jest dla władcy Italii śmierć jego ojca, który przebywał na dworze w Galii. Maksencjusz postanawia jednak najpierw odbić Afrykę.

jesień 310 – przypuszczalny czas zawarcia układu pomiędzy Lucjuszem Domicjuszem Aleksandrem i Konstantynem Wielkim (potwierdza to inskrypcja z Afryki wymieniająca obu władców). W tym czasie Maksencjusz przygotowuje wyprawę do Afryki.

wiosna 311 – wojska wodzów Maksencjusza lądują w Afryce. W dwóch bitwach (pod Kartaginą i prawdopodobnie pod Cyrta) pokonują siły uzurpatora. Sam Lucjusz Domicjusz Aleksander ginie z rąk żołnierzy Maksencjusza.

wiosna/lato 311 – siły Maksencjusza pacyfikują i reorganizują prowincję. Represje dotyczą arystokrację i ludność większych ośrodków miejskich. Zmiany zachodzą też w armii, która najmocniej popierała uzurpatora. Zapewne część z afrykańskich oddziałów zostaje skierowana do Italii. Przygotowywane są transporty zboża dla stolicy.

druga połowa 311 – część armii ekspedycyjnej i oddziały przeniesione z Afryki wracają do Italii. W Rzymie odbywa się pochód triumfalny na cześć zwycięstwa nad uzurpatorem.

Podsumowanie

Uzurpacja Lucjusza Domicjusza Aleksandra to wydarzenie w dużym stopniu zapomniane, zarówno wśród starożytnych Rzymian, jak i współczesnych badaczy antyku. Ów brak upamiętnienia w przypadku źródeł antycznych można tłumaczyć dwojako. Po pierwsze incydentów podobnych do tych z lat 308–311 było w tamtym czasie wiele, a piszący o nich (często po upływie wielu lat) pisarze antyczni mocno romanocentrycznie widzieli ówczesne wydarzenia, nie przywiązując szczególnej wagi do tego, co miało miejsce na prowincji. Często zmyślali ich przebieg lub powielali opisy działań, upodabiając opis kolejnych uzurpacji do siebie¹¹⁹. Za starożytnymi pisarzami taką interpretację i rolę tych wydarzeń w historii Cesarstwa często przyjmowali też starsi badacze¹²⁰.

Drugim powodem zatarcia wśród starożytnych pisarzy pamięci o uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra jest zapewne świadome działanie propagandy Konstantyna Wielkiego.

¹¹⁹ Na temat relacji o uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra taki pogląd przedstawiał w swoich pracach m.in. T. Kotula (1962; 1972, 199–201). Współcześni badacze nie do końca zgadzają się z jego wnioskami w kwestii podobieństw do innych uzurpacji. Część wniosków profesora dotyczących pracy ze źródłami historycznymi (ich interpretacji i analizy) oraz występowania w nich podobieństw w opisach wydarzeń pozostaje jednak wciąż aktualna. Podobnie jest z wnioskami dotyczącymi tego, jak owi autorzy uzupełniali relacje zmyślanymi informacjami: Suski 2016, 41.

¹²⁰ Odnośnie uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra takie podejście zdawał się reprezentować E. Gibbon (2017, 301).

go¹²¹. To on wyszedł zwycięsko z okresu walki o władzę w latach 306–324 i stał się główną postacią nowej dynastii. Źródła z tamtego okresu są mu zdecydowanie przychylnie, a jego przeciwników ukazują w o wiele gorszym świetle¹²². Co jednak z Domicjuszem Aleksandrem? Był on sojusznikiem Konstantyna, ale władzę zdobył nielegalnie i dość szybko został pokonany. Sprawę nieszczęsnego sprzymierzeńca należało więc przemilczeć w relacjach z tamtego okresu ze względu na dobro wizerunku ówczesnego władcy. Powróciła ona jednak w skąpych relacjach późniejszych historyków.

Część badaczy współczesnych, przedstawiając wydarzenia afrykańskie, ujmuje i ujmowała je (podobnie jak pisarze antyczni) w narracje dotyczące spraw o daleko większym znaczeniu. W ostatnich latach nowa interpretacja źródeł literackich w połączeniu z analizą śladów epigraficznych i numizmatycznych pozwala na nowe spojrzenie na uzurpację Lucjusza Domicjusza Aleksandra i jej rolę w historii.

Cały bunt wydaje się nie być efemerydą bez znaczenia politycznego. Uzurpator rządził kluczowymi dla funkcjonowania Imperium prowincjami i skutecznie blokował dostawy zboża do Italii. Osłabił w ten sposób poparcie dla Maksencjusza nie tylko w samej stolicy, ale także w całym jego władztwie. Działalność Lucjusza zmusiła pana Italii do szybkiego i zdecydowanego wysiłku militarnego oraz finansowego w celu pacyfikacji rebelii i odzyskania kontroli nad prowincjami afrykańskimi. Wyprawa, poza kosztami ekonomicznymi i militarnymi, zabrała również czas i przyniosła zniszczenia w Afryce oraz spowodowała konieczność jej reorganizacji pod względem zarówno administracyjnym, jak i wojskowym. Opór został zdławiony terrorem, a armia – główny sprzymierzeniec uzurpatora – musiała zostać podzielona. Nie mogąc pozwolić sobie na ponowną utratę kontroli nad tymi terenami, Maksencjusz zapewne sprowadził część oddziałów afrykańskich do Italii, a na ich miejsce pozostawił te posłane z Italii. Jeśli taka sytuacja miała miejsce (a nie da się tego wykluczyć), to w jej konsekwencji Maksencjusz, przystępując do walki z Konstantynem w 312 r., dysponował oddziałami w najlepszym wypadku zmęczonymi długotrwałymi kampaniami, uszczuplonymi przez poniesione straty i konieczność odesłania części żołnierzy do zabezpieczenia odzyskanych nie-

¹²¹ Należy zauważyć, że Konstantyn jeszcze w trakcie trwania afrykańskiej rebelii zachowywał powściągliwość w relacjach z Lucjuszem Domicjuszem Aleksandrem i nie starał się manifestować poparcia dla pana Afryki. Nie znajdujemy innych dowodów epigraficznych (poza wymienioną w niniejszym artykule inskrypcję) potwierdzających zawarcie sojuszu pomiędzy Lucjuszem Domicjuszem Aleksandrem i Konstantynem. Imię Aleksandra nie pojawiło się też nigdy na monetach bitych przez Konstantyna, a trzeba zaznaczyć, że w różnych okresach pojawiali się tam wszyscy władcy panujący wtedy w Imperium Romanum, nawet Maksymian i Maksencjusz: Odahl 2015, 135–136.

¹²² O wizerunku wrogów Konstantyna Wielkiego w historiografii tamtego okresu szerzej pisze J. Kozłowski (2010).

dawno prowincji w Afryce¹²³. W najgorszym zaś część z tych oddziałów była do niedawna wrogo nastawiona wobec Maksencjusza i została ściągnięta przymusem do Italii. Nie była więc chętna do walki z siłami Konstantyna¹²⁴.

W wymiarze społecznym uzurpacja Lucjusza Domicjusza Aleksandra przyniosła zniszczenia i duże ofiary wśród cywilnych mieszkańców diecezji afrykańskiej. Zgodzić się należy ze wspomnianymi wyżej poglądami starszych badaczy odnośnie elitarności popleczników afrykańskiego uzurpatora. Oparty na niewielkiej liczbie zromanizowanych mieszkańców prowincji i skromnej armii ruch nie miał dużych szans powodzenia bez szerokiego poparcia ze strony biedniejszej części lokalnych mieszkańców. Afrykański uzurpator i jego sprawa miałyby zdecydowanie większe szanse powodzenia, gdyby w trakcie sprawowania swoich rządów odwoływał się on do mas ludności tubylczej, odpowiadając na ich potrzeby i proponując zmiany w dotychczasowym systemie rządów i wzajemnych zależności pomiędzy różnymi grupami. Wnioski z tej porażki wyciągnęli dopiero buntownicy i uzurpatorzy z Afryki działający w drugiej połowie IV w.

Mimo porażki uzurpacja Lucjusza Domicjusza Aleksandra wpłynęła w sposób znaczący na wydarzenia lat 306–312. Sam fakt jej trwania osłabiał władzę Maksencjusza, a konieczność jej stłumienia wymagała od pana Italii ogromnego wysiłku. Jak się wydaje, nadszarpniętej

¹²³ Zarówno oddziały biorące udział w pacyfikacji afrykańskich prowincji, jak i te strzegące reszty terenów należących do władztwa Maksencjusza, musiały w 312 r. być mocno zmęczone. Panowanie Maksencjusza nie należało do spokojnych i jego oddziały co roku prowadziły kampanie na terenie nieprzyjaciela lub broniły swoich pozycji w Italii przed jego atakiem. Interweniowały też, (o czym wspomniano wyżej) podczas rozruchów wśród ludności cywilnej.

¹²⁴ Odmienne zdanie w tej materii ma biograf Konstantyna Wielkiego C.M. Odahl, który, opisując stan armii Maksencjusza w przeddzień wojny z Konstantynem, wskazuje, że jedynie armia Maksencjusza dobrze przez niego opłacona i po licznych sukcesach posiadała wysokie morale. Uczony datuje jednak nawet samo zakończenie rebelii w Afryce na rok 309, co już (jak można wnioskować z jego rozumowania) dałoby armii więcej czasu na odzyskanie pełnej siły bojowej. W niniejszym artykule udowodnione zostało jednak, że sama rebelia trwała znacznie dłużej, a świadectwa źródłowe potwierdzają jednoznacznie liczne problemy dotyczące polityki militarnej i społecznej, z jakimi musiał się borykać Maksencjusz. Badacz sam wspomina chociażby o trudnej sytuacji związanej z blokadą dostaw zboża z Afryki i złym nastroju ludności cywilnej, która znosiła nowe ciężary podatkowe mające pokryć potrzeby armii (Odahl 2015, 135–140, 148). Zdaje się jednak nie widzieć, jakoby te same problemy, które były przyczyną niezadowolenia społecznego, mogły się przełożyć na niezadowolenie armii. Można wręcz wywnioskować, że Odahl uważa, iż Maksencjusz z łatwością „kupił” wierność przeniesionych z Afryki żołnierzy. Pogląd ten nie znajduje potwierdzenia tak w źródłach, jak i ustaleniach innych badaczy i sam w sobie nie jest logiczny. Po pierwsze trudno się spodziewać, aby ogólny chaos panujący wówczas w Italii nie miał przełożenia na postawę armii wobec Maksencjusza, zwłaszcza że po upadku afrykańskiej rebelii znaleźli się w jej szeregach ludzie, którzy walczyli przeciw niemu. Trudno się spodziewać, aby przeniesieni wbrew swej woli żołnierze garnizonu afrykańskiego pałali sympatią wobec dawnego wroga, z drugiej strony armia w Italii zmuszona była walczyć ramię w ramię z niedawnymi rebeliantami. Trudno w tej sytuacji zakładać, aby dyscyplina i morale armii stały wówczas na wysokim poziomie. Dodatkowo argumentu na nielogiczność swoich wywodów dostarcza sam Odahl, trafnie zauważając, że Maksencjusz nie posiadał ogromnych talentów dowódczych, a autorami zwycięstw nad Sewerem i Lucjuszem Domicjuszem Aleksandrem byli inni (ojciec i oficerowie wysłani do Afryki) (Odahl 2015, 148). Skoro pogląd ten formułuje współczesny badacz, to podobne wątpliwości musieli mieć wobec swojego wodza również rzymscy żołnierze. Z tych przyczyn poglądy Odahla należy odrzucić jako błędne.

reputacji i zaufania poddanych nie udało się do końca odzyskać. Stracony przez Maksencjusza czas Konstancyń wykorzystwał na wzmocnienie i konsolidację swojej władzy. Maksencjusz, stając do bitwy przy moście Mulwijskim, miał ze sobą zmęczoną wcześniejszymi kampaniami armię, której część wcale nie musiała pałać do niego sympatią, a wręcz przeciwnie, nadal widziała w nim wroga. Za sobą miał miasto pełne obywateli, którzy jeszcze niedawno doświadczyli braków żywności, chaosu na ulicach i brutalności armii Maksencjusza. Zebrawszy to wszystko, wydaje się, że daleko idące konsekwencje zapomnianej afrykańskiej uzurpacji były mocno widoczne na polu bitwy, która rozegrała się nieopodal mostu Mulwijskiego 28 października 312.

Bibliografia:

Wykaz skrótów:

PLRE = Jones A.H.M., Martindale J.R., Morris J., 1971: *The Prosopography of the Later Roman Empire*, I: 260–395, Cambridge.

Źródła numizmatyczne:

CNG = Classical Numismatic Group, 2010: *Triton XIII in Conjunction with 38th Annual New York International: Sessions 1 & 2, 5 January 2010*, New York.

RIC VI = Sutherland C.H.V., 1967: *The Roman Imperial Coinage*, VI: *From Diocletian reform (A. D. 294) to the death of Maximianus (A. D. 313)*, London.

RIC X = Kent J.P.C., 1994: *The Roman Imperial Coinage*, X: *The Divided Empire and the Fall of the Western Parts, 395–491*, London.

Źródła epigraficzne:

AE = *L'Année Épigraphique*, Paris.

CIL = *Corpus Inscriptionum Latinarum*, Berolini, 1862–.

ILAlg = *Inscriptions Latines de l'Algérie*, Paris–Alger, 1922–.

ILSard = G. Sotgiu, 1968: *Iscrizioni latine della Sardegna*, II: *Instrumentum Domesticum*, 1: Lucerne, Padova.

ILPSbeitla = N. Duval, 1989: *Inventaire des inscriptions païenne de Sbeitla*, „MEFRA” 101, 403–488.

ILS = H. Dessau (red.), 1892–1916: *Inscriptiones Latinae Selectae*, I–III, Berolini.

IRT = J. Reynolds, J.B. Ward Perkins (red.), 1952: *The Inscriptions of Roman Tripolitania*, Rome.

Literatura przedmiotu:

Adamiak S., 2019: *Deo laudes. Historia sporu donatystycznego*, Warszawa.

Andreotti R., 1968: *Problemi sul significato storico della usurpazione di Lucio Domizio Alessandro*, [w:] *Afrika und Rom in der Antike*, red. H.-J. Diesner, H. Barth, H.-D. Zimmermann, Halle, 245–276.

Andreotti R., 1969: *Problemi di epigrafia costantiniana, I: la presunta alleanza con l'usurpatore Lucio Domizio Alessandro*, „*Epigraphica*” 31, 144–180.

Angeletti F., 2014: *L'insurrezione di Lucio Domizio Alessandro (308/310 d.C.)*, „*Storia della prima insurrezione d'Africa*” 75, <http://www.storiadelmondo.com> [dostęp: 5 listopada 2019].

Barnes T.D., 1982: *The New Empire of Diocletian and Constantine*, Cambridge (Mass.)–London.

Cases L.J., 2019: *Society and Civil War in Africa during the Tetrarchy: The Rebellion of Lucius Domitius Alexander (308–310 CE)*, „*Journal of Ancient History*” 7.1, 233–250.

Cowan R., 2016: *Most Mulwijski 312. Bitwa Konstantyna o Cesarstwo i wiarę*, tłum. K. Mróz-Mazur, Oświęcim (1 wyd. ang. 2016).

Cowan R., 2019: *Ku chwale Rzymu. Wojownicy Imperium*, tłum. K. Skawran, Warszawa (1 wyd. ang. 2007).

Drost V., 2008: *Le monnayage d'or de Maxence à l'atelier d'Ostie: à propos de l'aureus au type Pax Aeterna* Aug N, „*RN*” 164, 269–296.

Dufraigne P., 2003: Aurelius Victor, *Livre des Césars*, red., tłum., kom. P. Dufraigne, Paris.

Festy M., 2002: Pseudo-Aurélius Victor, *Abrégé des Césars*, red., tłum., kom. P. Dufraigne, Paris.

Garraffo S., 2016: *IMP ALEXANDER P F AVG / VBIQVE VICTOR e il problema dei rapporti con Costantino il Grande*, [w:] *Nomismata. Studi di numismatica offerti ad Aldina Cutroni Tusa per il suo novantatreesimo compleanno*, red. L. Sole, S. Tusa, Ragusa, 296–313.

Gibbon E., 2017: *Zmierzch Cesarstwa Rzymskiego, I*, tłum. S. Kryński, Warszawa (1 wyd. ang. 1776).

Goldsworthy A., 2009: *How Rome Fell: Death of a Superpower*, New Haven.

Kotula T., 1958: *Studia nad problemem afrykańskiej annony*, „*Przegląd Historyczny*” 49, 1–20.

- Kotula T., 1961: *U źródeł afrykańskiego separatyzmu w III w. n.e.*, Wrocław.
- Kotula T., 1962: *En marge de l'usurpation de L. Domitius Alexander*, „Klio” 40.1, 159–177.
- Kotula T., 1972: *Afryka północna w starożytności*, Wrocław.
- Kotula T., 1976: *Znaczenie prowincji afrykańskich w systemie Imperium*, [w:] *Prowincje rzymskie i ich znaczenie w ramach Imperium*, red. M. Jaczynowska, J. Wolski, Wrocław, 69–86.
- Kotula T., 2016: *Rozpad konfederacji czterech koloni cyrteńskich: zjawisko kryzysowe?*, [w:] *Rzymska Afryka Północna. Scripta minora Tadeusza Kotuli*, red. A. Łoś, K. Nawotka, M. Pawlak, Kraków, 69–86.
- Kozłowski J., 2010: *Obraz wrogów Konstantyna w historiografii chrześcijańskiej*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Antiquitas 31, 141–156.
- Kozłowski J., 2011: *Konstantyn Wielki, Walka o władzę w latach 306–324*, Tarnowskie Góry.
- Krawczuk A., 1991: *Poczet cesarzy rzymskich. Dominat*, Warszawa.
- Krawczuk A., 2000: *Rzym, Kościół, cesarze*, Warszawa.
- Le Bohec Y., 1989: *La Troisième légion Auguste*, Paris.
- Malingue G., 2018: *The Coinage of Domitius Alexander (308–310 AD)*, Bordeaux.
- Maurice J., 1900: *Memoire sur la révolte d'Alexandre en Afrique*, „Bulletin et Mémoires de la Société nationale des antiquaires de France” 61, 1–22.
- Maurice J., 1902: *L'atelier monétaire de Carthage pendant la période constantinienne*, „RN” 6, 203–233.
- Nehring P., 2010: *Wstęp*, [w:] *Sekstus Aureliusz Wiktor, Eutropiusz, Festus, Breviaria dziejów rzymskich*, red. i przekł. P. Nehring, Warszawa, 7–54.
- Odahl C.M., 2015: *Konstantyn i chrześcijańskie cesarstwo*, tłum. K. Bies, Oświęcim (1 wyd. ang. 2013).
- Olszaniec S., 2007: *Comites consistoriani w wieku IV: studium prosopograficzne elity dworskiej cesarstwa rzymskiego 320–395 n.e.*, Toruń.
- Olszaniec S., 2014: *Prefektura praetorio Italii, Ilirykum i Afryki (312–425 n.e.)*, Toruń.
- Parker H.M.D., 2013, *Legiony rzymskie*, tłum. K. Narloch, Oświęcim (1 wyd. ang. 1928).
- Pawlak M., 2003: *L'usurpation de Jean (423–425)*, „Eos” 90, 123–145.
- Pflaum H.G., 1965: *Une page nouvelle de l'histoire de l'Afrique au IVe siècle : Constantin et Domitius Alexander*, „BSAF”, 52–53.
- Salama P., 1954: *A propos de l'usurpateur africain L. Domitius Alexander*, „Bulletin van de Vereeniging tot Bevordering der Kennis van den Antieke” 29, 67–74.

- Salama P., 1973: *Recherches numismatiques sur l'usurpateur africain L. Domitius Alexander*, [w:] *Actes du VIII^e Congrès international de numismatique*, red. H.A. Cahn, G. Le Rider, New York–Washington, 365–369.
- Salama P., 1987: *L'empereur Magnence et les Provinces Africaines*, [w:] *Mélanges de numismatique: offerts à Pierre Bastien à l'occasion de son 75^e anniversaire*, red. M. Christol, H. Huvelin, G. Gautier, Wetteren, 203–216.
- Salama P., 1998: *Les provinces d'Afrique et les débuts du monogramme Constantinie*, „Bulletin de la Société nationale des antiquaires de France”, 137–159.
- Saumagne Ch., 1921: *La crise de l'autorité en Afrique au début du IV^e siècle de notre ère*, „Revue Tunisienne” 144, s. 133–142.
- Sotgiu G., 1964: *Un miliario inedito sardo di L. Domitius Alexander e l'ampiezza della sua rivolta*, „ASSard” 29, 151–158.
- Suski R., 2015: *Tetrarchia. Cesarstwo Rzymskie od uzurpacji Dioklecjana do śmierci Maksymina Dai (284–313)*, [w:] *Świat rzymski w IV w.*, red. P. Filipczak, R. Kosiński, Kraków, s. 25–60.
- Suski R., 2016: *Galeriusz. Cesarz, wódz i prześladowca*, Tyniec.
- Twardowska K., 2015: *Polityczne dzieje Cesarstwa Rzymskiego w latach 306–363*, [w:] *Świat rzymski w IV w.*, red. P. Filipczak, R. Kosiński, Kraków, 61–116.
- Waszak D., 2018: *Most Mulwijski 312*, Bydgoszcz.
- Welna K., 2018: *Możliwości bojowe i stan rzymskiej armii w prowincjach afrykańskich w świetle relacji o powstaniu Firmusa (372–375 r. n.e.)*, „Studia Antiquitatis et Medii Aevi Incohantis” 3, 39–56.
- Wijnendaele J.W.P., 2014: *The Last of the Romans: Bonifatius – Warlord and Comes Africae*, London–New Delhi–New York–Sydney.
- Wipszycka E., 2012: *Wstęp*, [w:] *Zosimos Nowa historia*, przekł. H. Cichocka, Warszawa, 5–53.

Kamil Welna
Uniwersytet Wrocławski
kamil.welna1990@wp.pl
ORCID: 0000-0002-9667-5357